**-Za nami trzeci odcinek podcastowego cyklu „Zostań jednym z nas” o wciąż wiele profesji do przedstawienia.  Omawiając poprzednie podcasty można było odnieść się do aktywności fizycznej pasji, motocyklowej a także zainteresowań kryminologią. Co jeśli ktoś w swoich zainteresowaniach nie mam motocykla, ale za to uwielbia towarzystwo czworonogów? Tym bardziej cieszy mnie fakt, że dziś mogę porozmawiać z przewodnikiem psa służbowego.**

-Dzień dobry

**-Czemu akurat Policja?**

-Wiesz co tak naprawdę chciałam siebie sprawdzić. Generalnie mam ukończone kursy trenerskie i instruktorskie. Jestem sprawna i aktywna fizycznie, cały czas trenuje. Ta praca jest bardzo dynamiczna cały czas coś tutaj się dzieje. Zawsze jak przychodzisz nigdy nie wiesz co się wydarzy. Dla mnie to jest coś fajnego dlatego też tu przyszłam, ponieważ pomimo, że jest to niebezpieczne zawsze jest coś innego. Tak chciałam, tak spróbowałam, dostałam się i cieszę się bardzo z tego powodu, że jestem tu gdzie jestem.

**-Powiedz mi gdzie zaczynałaś swoją służbę i jak te początki wspominasz?**

-Aktualnie i zaczynałam w Wydziale Patrolowo-Interwencyjnego w Komendzie Miejskiej. Cały czas jestem w tym samym miejscu. Mam też pieska dlatego też jestem przydzielona do Wydziału Patrolowego. Na razie póki mam pieska będę związana nawet kilka dobrych lat z tym Wydziałem jeszcze.

**-A na jakim etapie pojawił się pomysł żebyś została przewodnikiem psa?**

-Etap takiego myślenia żeby zostać przewodnikiem pojawił się będąc w Szkole Policji w Legionowie. Ówczesny Naczelnik tego wydziału zadzwonił do mnie tak naprawdę i zapytał się czy nadal chce pracować z pieskiem, ponieważ kiedy się udało dostać do Policji dużo opowiadałam o psach. Miałam wcześniej styczność z psami wiem mniej więcej jak wygląda praca, teraz już wiem w 100% wtedy nie wiedziałam do końca. Zadzwonili i zapytali czy mogą wysłać moją kandydaturę, zgłosili mnie i tak się zaczęło. Wróciłam z kursu, ruszyła cała procedura w Komendzie Wojewódzkiej. Najpierw wywiad, rozmowy, sprawdzanie czy się nadaje czy lubię zwierzęta czy będę się w tym wszystkim spełniać.

**-Czyli możemy uznać, że prywatnie bardzo lubisz zwierzęta i łączysz pracę z pasją?**

-Tak. Tak naprawdę będąc przewodnikiem musisz mieć świadomość tego, że piesek z którym pracujesz jest twoim członkiem rodziny. To nie jest tylko partner w służbie, ale też członek rodziny. Moja sunia, moja Odyseja mieszka ze mną w mieszkaniu, razem śpimy w jednym i tym samym pokoju. Można powiedzieć, że przebywamy ze sobą 24 godziny na dobę bo w służbie jest ze mną i poza służbą także . To już jest taka przyjaźń do końca życia.

**-Powiedz mi jak wygląda droga przeszkolenia twojego żebyś mogła zostać przewodnikiem psa służbowego?**

-Generalnie jest to skierowanie na kurs danej kategorii, kategorie są różne. Są psy patrolowo-tropiące, tropiące, narkotykowe, psy na materiały wybuchowe i inne. Po skierowaniu jedziemy na kurs. To jest jedyna szkoła w Polsce czyli Zakład Kynologii Policji w Sułkowicach. Taki kurs trwa pół roku, ale żeby dostać też takiego pieska odbywa się dobór Centralny który jest organizowany przez wspomnianą szkołę. Tam wybierają psy, które się nadają do danej kategorii. Tam psy są sprawdzane. Później hodowcy czekają na informację. Następnie tworzone są takie karteczki i po prostu podchodzisz do losowania i wybierasz swojego pieska. Wylosujesz karteczkę, dają ci smycz i to już jest twój przyjaciel.

**-Jak wspominasz twoje losowanie pieska stresowałaś się?**

-Tak bo widzisz bardzo dużo psiaków, zastanawiasz się który będzie twój i nie wiesz, ale wśród tych piesków któryś już jest na pewno dla ciebie. Gdzieś widzisz któregoś którego byś bardzo chciała, któregoś którego byś nie chciała bo widzisz że tutaj to wiesz może być ciężka do wypracowania więź, no ale ja dostałam swoją suczkę, jest bardzo dynamiczna, malutka i jest cały czas przy mnie i widzę jaka jest oddana. Jak się cieszy na mój widok kiedy mnie chwile nie widzi także jestem bardzo zadowolona, że dostałam takiego a nie innego pieska.

**-A powiedz mi jak taki piesek zachowuje się już po służbie wobec członków rodziny znajomych?**

-Mój piesek jest bardzo spokojny chociaż jest bardzo dynamiczny, ponieważ jest to Owczarek belgijski. Owczarki Belgijskie mają to do siebie, że mają bardzo dużo energii w sobie. Dużo energii to tez mało powiedziane są ”diabłami wcielonymi” dlatego tez trzeba z nimi dużo pracować. A co do zachowywania się do moich członków rodziny można powiedzieć, że traktuje ich tak samo jak mnie, czyli da się pogłaskać nie jest agresywna każdy z nich może jej podarować smaczka, więc tutaj nie ma z tym problemu. Zresztą ona jest taka bardzo potulna do ludzi, do dzieci, ponieważ też przeprowadzamy często prelekcje tutaj w Komendzie Miejskiej tzw. pokazy. Pokazujemy jak pieski pracują, czego pieski się uczą. Też pokazujemy jak się zachowywać kiedy spotkamy na swojej drodze jakiegokolwiek psa już nie mówię o psie policyjnym bo wiadomo, że każdy pies jest inny . Uczymy, że trzeba podchodzić z dystansem bo to jest tylko zwierzę i tak naprawdę danego dnia nie wiemy jak będzie się zachowywało więc dzieci też są przez nas uczone, że nie ma co podchodzić do każdego pieska bo jest super słodki to trzeba już do niego iść, nie.

-**Czyli zawsze warto zapytać. A powiedz mi jeszcze takie szkolenie psa. Czy ty mimo, że jesteś po kursie i twój piesek też jest po kursie, czy wy dalej się szkolicie?**

-Raz w tygodniu każdy przewodnik ma dzień szkoleniowy. To jest dzień który jest poświęcony tylko danemu pieskowi wtedy możemy go czesać, kąpać, zrobić mu dzień tresury, czyli posłuszeństwa można iść zrobić mu tropienie, podłożyć jakieś zapachy żeby on cały czas wiedział co on tutaj robi dlaczego jest tutaj skierowany. Wiadomo te Pieski robią wszystko przez zabawę tak jak małe dziecko. Dostanie nagrodę to ładnie pracuje tak samo jest u naszych psiaków, że pieski dostają nagrody i to jest ich takim powerem do dalszych działań.

**-A czy możesz mi powiedzieć i tutaj osobom odsłuchującym do jakich mniej więcej zdarzeń taki piesek jest kierowany? Czy twój czy twoich kolegów.  Jakiego typu to są zdarzenia w które piesek jest angażowany?**

-Mój piesek jest do wyszukiwań zapachu środków odurzających. Patrol jeździ po mieście zatrzymuje pojazd jeśli są znalezione wewnątrz środki odurzające no to wtedy z polecenia dyżurnego możemy jechać na takie zdarzenie z pieskiem sprawdzić pojazd, mieszkanie i pomieszczenie gospodarcze także to jest szereg różnych zdarzeń. Piesek do materiałów pirotechnicznych działa na takiej podobnej zasadzie kiedy dostaniemy zgłoszenie o możliwym podłożeniu ładunku wybuchowego taki piesek skierowany sprawdza to pomieszczenie. Pieski patrolowo-trapiące to już są pieski które szukają ludzi którzy gdzieś się włamali jeśli doszło do kradzieży w danym miejscu, uciekli z miejsca wypadku bądź osoby starsze które się zgubiły i nie znają drogi do domu to w takim kierunku te pieski działają.

**-A powiedz mi czy taki piesek też idzie na emeryturę?**

-Pieski służą do dziewiątego roku życia a czy będą służyć dalej to tylko decyzja instruktorów którzy egzaminują co roku takiego psiaka w zakładzie kynologii w Sułkowicach każdy pies jest inny, każdy pies ma inne predyspozycje. Inaczej pracuje węchem, ma inny stan zdrowia to jest uwarunkowane tylko i wyłącznie od pieska jak długo jest w stanie pracować a co do jego emerytury każdy nasz psiak, który odchodzi na emeryturę idzie do domu ze swoim przewodnikiem także piesek zostaje z nami do końca życia i emeryturę także spędza z nami w domu.

**-Dziękuje za rozmowę.**

-Dziękuje.